

**Nel Bielniak**  
Zielona Góra

## **REMINISCENCJE KONCEPCJI FILOZOFICZNYCH PRZEŁOMU WIEKÓW WE WCZESNEJ TWÓRCZOŚCI SIERGIEJA N. SIERGIEJEW A-CENSKIEGO**

W historii myśli ludzkiej pytania o powołanie i miejsce jednostki w świecie, o sens życia zawsze towarzyszyły człowiekowi. Mimo iż ich nasilenie charakterystyczne jest przede wszystkim dla epok przełomowych, mają one jednak zawsze charakter nieprzemijający, ogólnoludzki. Niezależnie bowiem od warunków historycznych problemy życia i śmierci, pragnienie szczęścia i dobra, godziwych warunków egzystencji, odnajdywania sensownego miejsca w świecie zawsze zajmowały centralne miejsce w dociekaniach człowieka<sup>1</sup>.

Problematyka taka, podejmowana zazwyczaj przez filozofów, nie jest jednak obca również literaturze, oczywiście także rosyjskiej, szczególnie ze względu na jej syntetyzujący charakter. Współzależność filozofii i literatury ma w Rosji długą tradycję. Trafnie obrazują to słowa Andrzeja Walickiego, odnoszące się wprawdzie do literatury rosyjskiej XIX w., ale uwydatniające pewną jej szczególną cechę w ogóle:

Literatura rosyjska XIX w. należy niewątpliwie do literatur najgłębiej przenikniętych filozoficzną refleksją nad ludzkim życiem oraz poczuciem moralnej odpowiedzialności za sprawę swego kraju i całej ludzkości. W dziewiętnastowiecznej Rosji, podobnie zresztą jak w Polsce, wielcy pisarze zwykli traktować literaturę jako misję moralną, jako narzędzie walki o przemianę świata.

Cecha ta przejawiała się w maksymalnym napięciu u dwóch wielkich pisarzy-myślicieli: Dostojewskiego i Tołstoja<sup>2</sup>.

Ponadczasowe problemy zajęły również istotne miejsce pośród tematów wczesnej twórczości Siergieja N. Siergiejewa-Censkiego (1875-1958). Wątpliwości i duchowe udręki jego bohaterów są wątpliwościami i udrękami twórcy przełomu wieków, czasu zawirowań filozoficznych, historycznych i moralnych. Zdaniem

---

<sup>1</sup> J. Borgosz, *Metodologiczne i teoretyczne problemy egzystencji ludzkiej*, „Oświata i Wychowanie” 1989, nr 4, s. 13.

<sup>2</sup> A. Walicki, *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od oświecenia do marksizmu*, Warszawa 1973, s. 45.

Anny Kałasznikowej<sup>3</sup> nie można oddzielać Censkigo-artysty od Censkigo-filozofa. Pisarz, według badaczki, śmiało poruszał tzw. wieczne problemy: człowiek i świat, dobro i zło, życie i śmierć, humanizm i okrucieństwo. Filozoficzno-artystyczne postrzeganie życia wpłynęło na zainteresowanie prozaika osobowością jednostki, jej światem wewnętrznym, pogłębiło także jego analityczne pojmowanie rzeczywistości.

Podobnie jak wielu innych twórców, stawiających pierwsze pisarskie kroki na przełomie wieków, czerpał Censki z najnowszych osiągnięć współczesnej mu literatury światowej, m.in. z dokonań modernistów. Z dekadentyzmu wywodzili się, konstatuje Grażyna Bobilewicz<sup>4</sup>, często spotykane w jego wczesnych utworach słowa-klucze: bezsens życia, tęsknota, samotność, strach, pustka; z symbolizmu – wrażenia i wizje trudnych do uchwycenia labiryntów duchowych, stanów podświadomości. Z modernistami łączy go także wprowadzanie neoromantycznych motywów, przede wszystkim animistycznych obrazów przyrody<sup>5</sup> oraz typowych dla poetyki modernistycznej środków: zaimków nieokreślonych, form bezosobowych, inwersji i nieoczekiwanych skojarzeń<sup>6</sup>.

W poszukiwaniu głębszego filozoficznego uzasadnienia swego pesymistycznego światopoglądu sięgał Censki, podobnie jak dekadenci, do tych myślicieli, którzy mogli mu takiego uzasadnienia dostarczyć. Schemat konfliktu opartego na walce dobra i zła, powtarzający się, jak twierdzi Teresa Walczyk<sup>7</sup>, w większości wczesnych opowiadań autora *Babajewa*, blisko związany jest z często używanym w odniesieniu do Censkigo (i literatury początku XX w. w całości) pojęciem *woli*. Tak formułowane zagadnienie, a zarazem jego rozumienie, bez wątpienia wskazuje na wpływ filozofii Artura Schopenhauera na młodego pisarza<sup>8</sup>.

Postrzegający pesymistycznie świat Artur Schopenhauer i Eduard von Hartmann zgadzają się z buddystami, że to, co potocznie nazywane jest życiem, jest w istocie tylko grą śmierci. Prawdziwym życiem nie jest bowiem świat zjawisk, ale niewidzialna, bezosobowa, *rozumna świadomość* – to, co ponadczasowe, po-

<sup>3</sup> А. Калашникова, *Проблема личности в дооктябрьском творчестве С. Н. Сергеева-Ценского*, Москва 1978, s. 12.

<sup>4</sup> G. Bobilewicz, *Poza ugrupowaniami*, [w:] *Historia literatury rosyjskiej XX w.*, red. A. Drawicz, Warszawa 1997, s. 115.

<sup>5</sup> B. Stempczyńska, „Nadbrzeżne” i „Smutek pól” Siergieja Siergiejewa-Censkigo. W poszukiwaniu hipotezy godziwego istnienia, „Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze” 1989, t. 13, s. 44.

<sup>6</sup> Z. Barański, *Proza na przełomie XIX wieku*, [w:] *Literatura rosyjska*, t. 2, red. M. Jakóbiec, Warszawa 1971, s. 609.

<sup>7</sup> T. Walczyk, „Historia” i „wypowiedź” w strukturze opowiadań Siergieja Siergiejewa-Censkigo (1900-1910), „Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze” 1982, t. 6, s. 43-44.

<sup>8</sup> М. Михайлова, *Бывают странные сближенья... (С. Н. Сергеев-Ценский и Л. Д. Зиновьева-Аннибал: инвариации неореализма)*, „Вопросы литературы”, № 2, Москва 1998, s. 86.

wszechne i ponadprzestrzenne. Indywidualność jest złem, iluzją oddzielającą człowieka od prawdziwego życia, zamykającą go w świecie zjawisk, co skazuje jednostkę na cierpienie i śmierć. Drogą do przewycięzania indywidualności jest miłość, nie jako poryw uczucia, lecz jako całkowite podporządkowanie się spokojnej i jasnej *rozumnej świadomości*, nakazującej człowiekowi całkowite wyrzeczenie się dobra jednostkowego<sup>9</sup>.

Censki podchodzi do tego zagadnienia odmiennie. W świecie bohaterów jego wczesnej twórczości niekwestionowaną, absolutną wartość stanowi ich indywidualne *ja*, dlatego też nie są oni zdolni pokochać drugiego człowieka. Jeden z jego bohaterów, odpowiadając na pytanie, czy w swoim życiu kogokolwiek kochał, stwierdza:

А ведь действительно, кажется, особенно никого и ничего не любил. Зато мне никого и не жаль... Не пишу никому скучных писем... [...] Полюбить – себя отдать, а отдать себя... не пойму я, как это можно себя отдать?... Да ведь самое дорогое во всей жизни и есть я сам! Что во мне, то и огромно, – как же это себя отдать кому-то? Невозможно ведь, я думаю... а?<sup>10</sup>

Do głównych idei Schopenhauera nawiązuje również, konstatuje Barbara Stempczyńska<sup>11</sup>, myślowo-uczuciowa osnowa utworu *Nadbrzeżne* (*Береговое*, 1907). Poetycka wizja gór i morza, których przeciwstawienie implikuje Schopenhauerowski kontrast czasu trwania i czasu zmienności, morze i fala przepływu w jej bezmyślnym, tęsknym i nieubłagalnym dążeniu do brzegu, to najważniejsze symbole niszczącego czasu, rozumianego tu jako ślepa wola przyrody.

Wedle słów badaczki, jest *Nadbrzeżne* opowieścią o człowieku, któremu dane jest doświadczyć *świata jako woli i wyobrażenia*. Jego wyobcowana jaźń nie jest w stanie rozwiązać deterministycznie zachodzących zjawisk. Człowiek nie potrafi zaproponować żadnej idei czy wartości, która stwarzałaby szansę przewycięzania konieczności<sup>12</sup>.

Niemiecki myśliciel był przeświadczony, iż cierpienie w życiu człowieka wzmaga w nim świadomość nieuchronnej śmierci:

Życie jest morzem pełnym wirów i skał, które człowiek omija z największą ostrożnością i czujnością, chociaż wie, że jeśli nawet uda mu się omijać je dzięki wysiłkowi i zręczności, to jednak każdy krok zbliża go do najstraszniejszego rozbicia, do katastrofy całkowitej, nieuchronnej i nieodwracalnej, ku której płynie nie przestając wioślować – do śmierci; w niej jest cel ostateczny męczącej wędrówki, straszliwszy niż wszystkie wyminięte skały<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> A. Walicki, *op. cit.*, s. 484.

<sup>10</sup> С.Н. Сергеев-Ценский, *Бабаев*, [в:] *Собрание сочинений в десяти томах*, t. 1, s. 507.

<sup>11</sup> B. Stempczyńska, *op. cit.*, s. 44.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>13</sup> A. Walicki, *Osobowość a historia*, Warszawa 1959, s. 337.

Takie przekonanie ciąży na bohaterach wczesnej prozy Siergiejewa-Censkigo. Nie widzą oni sensu swoich poczynań, ich życiem rządzi niewidzialna siła, zły los, fatum. Nie mają nawet siły, by protestować, by walczyć:

Обыватели погоста глядели вокруг себя – и видели погост, глядели в прошедшее – видели погост, пробовали заглянуть в будущее, но и там не видели ничего кроме погоста<sup>14</sup>.

A jednak nawet w najbardziej mrocznych wczesnych opowiadaniach prozaika wyraźnie można odczuć, jak bardzo przykro i ciężko jest mu z powodu tak tragicznie układającego się losu człowieka<sup>15</sup>. Wynikającą z tego sprzeczność w pisarskiej koncepcji człowieka dostrzega A. Kałasznikowa<sup>16</sup>. Badaczka podkreśla, iż w przedrewolucyjnej twórczości pisarza wyraźnie zaznaczyły się dwie zmagające się ze sobą tendencje – afirmacja życia i pesymistyczne spojrzenie na otaczający świat.

Siergiejew-Censki, poczynając od pierwszych utworów, m.in. wiersza prozą *Półbog (Полубог)* z 1898 r., próbuje odpowiedzieć na pytanie – kim jest człowiek i jakie jest jego przeznaczenie na ziemi. Według Piotra Płuksza<sup>17</sup> opowiadanie to odgrywa ważną rolę w zrozumieniu wczesnej twórczości Censkigo, ponieważ pisarz rozwinął w nim jeden z filozoficznych tematów, który zajmie ważne miejsce w jego późniejszej twórczości. Censki poruszył w nim bowiem kwestię wielkości człowieka i jego wyniosłego umysłu oraz współzależności człowieka i rzeczywistości:

Человек – полубог – говорили песни, – но придет время и он будет богом.

Человек – в мечтах – говорили песни, – но придет время, и мечты будут делом...

Весь полный настоящим, весь творец будущего, непокорный и всем владеющий, будет стоять человек на побежденной им земле<sup>18</sup>.

Zarazem jednak, przekonuje badacz<sup>19</sup>, pisarz dochodzi do wniosku, że właściwie człowiek jest inny, nie taki, jaki mógłby być. Rzeczywistość może go złamać, zamienić w żałosne przeciwieństwo stworzonego w marzeniach obrazu władcy wszechświata. Mimo wszystko Censki, podobnie jak Włodzimierz Sołowjow, wierzył, iż niedoskonałość świata, zło, cierpienie nie mogą być stanem ostatecznym. Świat musi się zmienić, dlatego podobnie jak ten wybitny filozof dążył do podkreślenia ludzkiego elementu w człowieku. Wszak tylko człowiek stara się doszukać istoty rzeczy, i właśnie owo dążenie człowieka, aby poznać istotę istnienia, czyni,

<sup>14</sup> С. Н. Сергеев-Ценский, *Погост*, [в:] *Собрание...*, t. 1, s. 44.

<sup>15</sup> Н. Любимова, *Вступительная статья*, [в:] С. Н. Сергеев-Ценский, *Повести и рассказы в двух томах*, Москва 1975, t. 1, s. 6.

<sup>16</sup> А. Калашникова, *op. cit.*, s. 6.

<sup>17</sup> П. Плуکش, *С.Н. Сергеев-Ценский (жизнь и творчество)*, Москва 1968, s. 23-24.

<sup>18</sup> Cyt. za: П. Плуکش, *op. cit.*, s. 24.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 24.

zdaniem filozofa, człowieka człowiekiem<sup>20</sup>. Człowiek jednak, by móc się rozwijać, wyjaśnia Sołowjow, potrzebuje swobody wewnętrznej<sup>21</sup>. Podobne myśli wypowiedział także inny wybitny rosyjski filozof – Nikołaj Bierdiajew<sup>22</sup>.

Literackie wypowiedzi autora *Smutku pól* stają się zwykle wyrazem jego zadumy nad losem człowieka. Istocie ludzkiej należy pomóc, przekonuje on – ale jak? Tego pisarz nie wie. I właśnie dlatego jego bohaterowie marzą o przyszłym szczęściu, nie znają jednak drogi do niego, więc o nie nie walczą<sup>23</sup>. Pomimo tak pesymistycznych akcentów całą wczesną twórczość Censkiego przeplata marzenie o wspólnym życiu i szczęśliwym człowieku. W opowiadaniu z 1902 r. *Wierzę! (Верю!)* (1902) pisarz ustami bohatera wypowiada pełne optymizmu słowa, choć ten przegrał własne życie, ale wciąż ma nadzieję, iż jego syn będzie żył w innych, lepszych czasach:

Я смотрю на него и вижу, что он анализирует и творит; я смотрю на него и верю, что, когда я умру, он будет жить – не так, как прожил я, тускло и слепо, не так жить, как живут около меня тысячи людей, а так, как будут жить будущие люди.

Я смотрю на него и верю: мы были животными – он будет человеком, мы были каторжниками, прикованными к тачкам, – он будет свободен.

Жизни ненужных случайностей и ненужных смертей должен быть конец – я верю... Верю! Верю!<sup>24</sup>

Jak już wspomnieliśmy, Censki nawet w swoich najbardziej ponurych utworach starał się zawsze odnaleźć prawdziwego człowieka. Pesymistyczne zabarwienie opowiadania *Topiel (Лесная топь, 1905)* rozjaśniają niejako słowa pełne wiary w człowieka:

Ты сначала дослужись до человека, послужи у разума на службе, человек – это чин... и выше всех чинов ангельских. Душу-то живую, ее заработать надо, она за особые заслуги дается...<sup>25</sup>

Religijno-filozoficzny kontekst przełomu wieków sprawił, iż roli jednostki ludzkiej nadano nowe znaczenie. Myśl filozoficzna zwróciła się jednocześnie do takich sfer istnienia człowieka, które do tej pory były zakazane, jak choćby zagadnienie płci, wiele uwagi poświęcano również położeniu kobiety w społeczeństwie i roli rodziny. Na przełomie wieków została wypracowana wspólna koncepcja związków łączących kobietę i mężczyznę, które zakładały współdziałanie równo-

<sup>20</sup> С. Т. Махлина, А. И. Новиков, *Русская философия и художественная культура России*, Санкт-Петербург 1999, s. 186-188.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 184.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 224.

<sup>23</sup> Н. Ф. Федюкова, *Эпопея С. Н. Сергеева-Ценского «Преображение России»*, Минск 1963, s. 25.

<sup>24</sup> С. Н. Сергеев-Ценский, *Верю!* [в:] *Собрание...*, т. 1, s. 81.

<sup>25</sup> *I d e m*, *Лесная топь*, [в:] *Собрание...*, т. 1, s. 273.

prawnych indywiduów. Nie eliminowało to prób samodzielnego i oryginalnego opracowania tej kwestii przez różnych myślicieli<sup>26</sup>. Szczególnie śmiało naświetleniem problemu płci i roli kobiety w społeczeństwie zajął się kontrowersyjny myśliciel rosyjski Wasilij Rozanow<sup>27</sup>. Wiele miejsca kwestia ta zajęła również w rozważaniach Sołowjowa i Bierdiajewa<sup>28</sup>. Problem płci znalazł swoje odbicie również w twórczości Siergiejewa-Censkigo, lecz w odróżnieniu od wymienionych tu filozofów, którzy postulowali równość płci, pisarz sięgał do tradycji Schopenhauerowskiej, podkreślając w związku z tym tragiczną antynomię pomiędzy kobietą a mężczyzną<sup>29</sup>. Przedstawiciele obu płci to dwa przeciwieństwa i choć są to ciężące ku sobie połowy, to jednak według Censkigo nie mogą się ze sobą połączyć. Wyjątkowo wnikliwie zajął się pisarz tym problemem w utworze *Nadbrzeżne* (*Береговое*, 1907). W autointerpretacji *Nadbrzeżnego* prozaik sprowadził zamysł utworu do tej właśnie kwestii:

Sens tej bajki jest taki: góry to pierwiastek męski, morze – żeński. Nadbrzeżne oznacza przypyływ. Dwa żywioły, dwie płcie wiecznie przyciągają się nawzajem, by zrozumieć, i pozostają osobno: zawsze obok i zawsze samotne<sup>30</sup>.

Pewne elementy tego światopoglądu P. Płuksz<sup>31</sup> odnajduje we wcześniejszym utworze pt. *Topiel*:

[...] баба была такая же, как лес днем, а мужик такой же как лес ночью<sup>32</sup>.

Systemy filozoficzne wszystkich przytoczonych tu myślicieli rosyjskich zasadały się na głębokiej wierze religijnej. Nie przeszkodziło im to jednak wejść w ostry spór z oficjalną cerkwią<sup>33</sup>. Płuksz<sup>34</sup> negatywną ocenę cerkwi i duchowieństwa odnajduje w *Topieli*, gdzie na wpół oszalały bohater zarzuca przedstawicielom kleru, iż:

[...] в тайну религии вы не посвящены. Вы сами, священники [...] не имеете того огня, которым жечь надо беззакония... Многие из вас тянутся на небеса, но сваливаются с колеса, под вашей черной мантией сам черт скрывается... А небо у вас в кармане сидит, по гривеннику за место продается. Вы, как столбы придорожные, только дорогу людям кажете, а сами по ней не идете...<sup>35</sup>

<sup>26</sup> С. Т. Махлина, А. И. Новиков, *op. cit.*, s. 236-237.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 235.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 236-239.

<sup>29</sup> J. Tuczynski, *Schopenhauer a Młoda Polska*, Gdańsk 1969, s. 46-48.

<sup>30</sup> B. Stempczyńska, *Rosyjska proza psychologiczna początku XX w.*, Katowice 1988, s. 63.

<sup>31</sup> П. Плуksz, *op. cit.*, s. 64.

<sup>32</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 64.

<sup>33</sup> С. Т. Махлина, А. И. Новиков, *op. cit.*, s. 186, 220, 240-241.

<sup>34</sup> П. Плуksz, *op. cit.*, s. 63.

<sup>35</sup> С. Н. Сергеев-Ценский, *Лесная топь...*, s. 264.

W innym utworze, wierszu prozą *Trzepot skrzydeł* (*Взмах крыльев*, 1904), bohater – chory na wściekliznę, oszalały człowiek, swym postępowaniem zdaje się zadawać kłam głoszonym przez cerkiew prawdom o pokoju i życzliwości na świecie:

Он заревел, глухо слышный сквозь плотно затворенные двери, но могучий, неутомимый, протестующий, точно хотел властно обличить сладкоголосую церковную песнь, о вековой неправде, властно заявить, что на земле нет мира и благоволения, нет и не было<sup>36</sup>.

Siergiejew-Censki przeszedł również fascynację przemyśleniami Fiodora Dostojewskiego i Lwa Tołstoja. Autor *Smutku pól* nie przyswajał jednak ich myśli bezkrytycznie, często polemizował z wybitnymi klasykami bądź nadawał ich koncepcjom nowy sens.

W latach dziesiątych, wedle słów pisarza<sup>37</sup>, zmienia się jego *filozofia twórczości*. Tragiczną percepcję rzeczywistości (charakterystyczną dla pierwszego dziesięciolecia jego twórczości) zastępuje stopniowo inny światopogląd, ponieważ pisarz stara się zrozumieć i zaakceptować otaczający go świat. Nowego sensu nabierają również ulubione pojęcia Censkigo: życie i śmierć. Śmierć traci swoje mistyczne znaczenie, staje się czymś naturalnym i oczywistym. W utworach z tego okresu, m.in. w opowiadaniu *Wnętrze* (*Недра*, 1912) możemy odnaleźć charakterystyczny dla tołstoizmu motyw spokojnej śmierci prostego, bliskiego przyrodzie człowieka<sup>38</sup>:

И так стало странно вдруг, что бабушка умерла: ведь только что была живая; не страшно, а именно странно [...] Смерть пришла, и все<sup>39</sup>.

Należy tu wspomnieć również o Tołstojowskiej zasadzie współistnienia dwóch pierwiastków w człowieku: duchowym i zwierzęcym, które walczą ze sobą<sup>40</sup>. Żle się dzieje, gdy górę bierze pierwiastek zwierzęcy. Badacze zajmujący się twórczością Censkigo zwracają uwagę właśnie na ów zwierzęcy pierwiastek występujący w jego utworach. Michaił Morozow uważa, że zwierzęcy, drapieżny pierwiastek triumfuje w powieści *Babajew* (*Бабаев*, 1906-1907). Badacz konstatuje:

Тут и скука, — и одиночество, рабская покорность толпы и ее жестокое зверинство, трагизм случая, безволие и этическое безразличие и отчаяние перед несокрушимой хищнической стихией<sup>41</sup>.

<sup>36</sup> I d e m, *Взмах крыльев*, [в:] *Собрание...* t. 1, s. 119.

<sup>37</sup> Г. Ю. Писакина, *Дюктябрьское творчество С. Н. Сергеева-Ценского (становление художественного сознания писателя)*, Москва 1989, s. 15.

<sup>38</sup> A. Walicki, *Rosyjska filozofia...*, s. 476.

<sup>39</sup> С. Н. Сергеев-Ценский, *Недра*, [в:] *Собрание...*, t. 1, s. 515.

<sup>40</sup> С. Т. Махлина, А. И. Новиков, *op. cit.*, s. 157.

<sup>41</sup> М. Михайлова, *op. cit.*, s. 86.

Podobne stanowisko w odniesieniu do tej powieści zajmuje P. Płuksz<sup>42</sup>, twierdząc, że bohater Censkigo stara się, jak można najbardziej, *оскотинить себя*, aby móc pojąć sens istnienia.

Konstruując postać Babajewa, Censki bez wątpienia posiłkował się niektórymi ideami autora *Biesów*, chociaż według opinii G. Pisakinej<sup>43</sup>, sam pisarz temu zaprzeczał. Jej zdaniem porucznik Babajew nieustannie odczuwa strach i smutek, pustkę i złość. Stan ducha bohatera doprowadza go do poczucia, iż wszystko jest dozwolone, lecz fabularne sytuacje i stany psychiczne, wynikające z najwyższych etycznych wymagań idei Dostojewskiego w stosunku do siebie i do otaczającego świata, u bohatera Censkigo przekształcają się w ordynarny amoralizm. Pisakina konstatuje, iż Babajew żyje w świecie dysharmonii, stanowiącym swego rodzaju odzwierciedlenie jego wewnętrznego świata, w którym nie ma piękna, jest tylko szpetota<sup>44</sup>. Tak więc bohater Censkigo odrzuca pogląd Dostojewskiego, że tylko *piękno uratuje świat*, i ginie, bo jeśli w człowieku „не будет жизни духовной, идеала Красоты – то затоскует человек, с ума сойдет, уьет себя”<sup>45</sup>.

Podobnie ocenia bohatera A. Kałasznikowa, która również wyraża przekonanie, że częścią składową kodeksu moralnego porucznika Babajewa jest formuła bohaterów Dostojewskiego *silnemu wszystko wolno*. Jednak jej zdaniem, różnica między bohaterami Dostojewskiego a bohaterem Censkigo polega na tym, że ci pierwsi walczą o człowieka, a Babajew występuje przeciw niemu. Badaczka zwraca również uwagę na wymienione wcześniej opowiadanie *Topiel*, w którym pisarz nie zgadza się z koncepcją ideału kobiety, jaki propagują Tołstoj i Dostojewski – pokornej, bogobojnej, łagodnej, odpowiadającej dobrem na zło. Antonina, bohaterka opowiadania, ginie w nierównym pojedynku z życiem, lecz ginie bez chrześcijańskiej pokory<sup>46</sup>, zamordowana nocą w leśnej głuszy przez mężczyzn wyrabiających torf.

Zawarty w tym utworze polemiczny stosunek Censkigo do poglądów zarówno Tołstoja, jak i Dostojewskiego, podkreśla również P. Płuksz<sup>47</sup>. Utrzymuje on, iż autor *Topieli* w przeciwieństwie do Dostojewskiego osądza kult cierpienia i odkupienia poprzez cierpienie. Zdaniem badacza, sama Antonina odrzuca tę drogę mówiąc:

Дура я была, глупая... Прямо с ума сошла! Ведь это я на себя без попа питимью наложила, чтоб с тобой жить. С души воротит, посмотрю – тошнить тянет, а я себе говорю:

<sup>42</sup> П. Плуکش, *op. cit.*, s. 71.

<sup>43</sup> Г. Писакина, *op. cit.*, s. 12.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 12-13.

<sup>45</sup> С. Т. Махлина, А. И. Новиков, *op. cit.*, s. 163.

<sup>46</sup> А. Калашникова, *op. cit.*, s. 9-10.

<sup>47</sup> П. Плуکش, *op. cit.*, s. 60.



это ничего, это тебе в наказанье, что ребенка своего, уroda, погубила. Вот возьми да урода и пожалей. А теперь не хочу я больше... Все равно не хочу...<sup>48</sup>

Wbrew przekonaniom Tołstoja Censki dowodzi w *Topieli*, że niesprzeciwianie się, łagodność i cierpliwość wcale nie są odwiecznymi cechami ludu rosyjskiego, wręcz przeciwnie – silnie rozwinięty jest w nim duch protestu i sprzeciwu. Antonina bowiem nie może pogodzić się z tym, że powinna znosić karę boską i ludzki osąd<sup>49</sup>.

И на что она вам нужна была? Урод! Ведь она урод была! [...] Вы бы над ней издевались, проходу бы ей не давали, кабы жива была!.. Теперь стала нужна, как сгорела, а как жива была: терпи, ягодка, – это тебе в наказание дано... Да я, может, не хочу терпеть!.. Не за что меня наказывать! Не хочу терпеть, вот и все! Душа у меня сгорела! Не могу терпеть, вот и все!<sup>50</sup>

Antonina, przekonuje P. Płuksz<sup>51</sup>, boi się i wstydzi żyć w tym świecie, ale nie poddaje się, szuka odpowiedzi na swoje pytania, dlatego łączywie chłonie słowa Froła o tym, że życie dane jest nam tylko raz, dlatego:

Нужно так, чтобы не ты был в руках у жизни, а жизнь в руках у тебя, чтобы не жизнь тебе часы отбивала, а ты бы ей минуты отсчитывал...<sup>52</sup>

Powyższe przykłady, choć nie wyczerpują wszystkich źródeł, do których prozaik sięgał formując i doskonaląc swój warsztat twórczy, zdają się wskazywać na swoisty uniwersalizm czy może kosmopolityzm w myśleniu tego filozofującego artysty, który nigdy nie ograniczał się do jakiejś jednej konkretnej koncepcji. Czerpał z przemyśleń Dostojewskiego, Stirnera, Schopenhauera, Nietzschego, Bierdiajewa, Sołowjowa, idei panteizmu, materializmu czy mistycznego anarchizmu<sup>53</sup>.

<sup>48</sup> С. Н. Сергеев-Ценский, *Лесная топь...*, s. 258.

<sup>49</sup> П. Плуکش, *op. cit.*, s. 60.

<sup>50</sup> С. Н. Сергеев-Ценский, *Лесная топь...*, s. 246.

<sup>51</sup> П. Плуکش, *op. cit.*, s. 61.

<sup>52</sup> С. Н. Сергеев-Ценский, *Лесная топь...*, t. 1, s. 275.

<sup>53</sup> Л. Е. Хворова, *Проза С. Н. Сергеева-Ценского начала 30-х годов: мир художника, реальность бытия*, Тамбов 1995, s. 17.